KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 2go Sierpnia Rok 1862. № 175. 21 Lipca. / 2 Sierpnia. Rok 1862.

Sobota. Wschód Słońca go: 4 m. 23. Zachód " " 7 " 48. Jutro, Znalezienie Śgo Szczepana.

Jutro dzień Imienia Najjaśniejszej Pani Marji Aleksandrówny. Dzień ten należy do pierwszorzędnych dni dworskich.

Jutro przypada uroczysta pamiątka poświęcenia Kościoła Śgo Aleksandra na Nowym-Świecie, która obchodzona będzie przez Nabożeństwo Odpustowe.

N. Pan, na wniosek Rady Stanu Królestwa, przez JW. b. p. o. Namiestnika przedstawiony, rozkazać raczył: jednocześnie z reorganizacją Władz na zasadach decentralizacji, rozważyć i tę w związku z nią będącą kwestję—czy i jak dalece przywrócenie trzech istniejących poprzednio Rządów Gubernjalnych: Podlaskiego, Kieleckiego i Kaliskiego, odpowiadać może widokom lepszej administracji i korzyściom skarbu.

Z powodu szczęśliwego ocalenia od zbrodniczego zamachu na życie J. C. W. Wielkiego Xięcia Namiestnika w Królestwie Polskiem, odprawione zostało d. 1 (13) Lipca r. b. dziękczynne nabożeństwo w Kościele Parafjalnym Rzymsko-Katolickim w m. Pułtusku, tudzież w tameczuym Kościele Ewangelickim i Synagodze Starozakonnych.

Rossyjskim fabrykantom tytuniu, dozwolono na czas 3ch-letni wywozić do Królestwa Polskiego wyroby tytuniowe bez zaopatrywania ich banderolami, z zachowaniem warunków zaprojektowanych przez zarządzającego ministerstwem skarbu.

Dnia 5 b. m., t. j. we Wtorek, o godzinie w pół do 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, jako w rocznicę skonu ś. p. Teofila *Schüller*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

W Poniedziałek, dnia 4go b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Gautierów *Wilson*, odbędzie się w Kościele Śgo Jana o godzinie 10tej z rana, Nabożeństwo żałobne; na które pozostały Brat, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W d. 9 Sierpnia r. b. jako w 18tą bolesną rocznicę skonu ś. p. Katarzyny z Ostaszewskich *Łojkowej*, odprawioną będzie żałobna Wotywa, za duszę jej i osób pochowanych w sklepie kaplicznym, o godz: 10ej z rana, w Kaplicy familijnej *Łojków*, znajdującej się na cmentarzu przy mieście Zakroczymiu; na które to Nabożeństwo, pogrążony w głębokim żalu, nieobecny Syn, zaprasza Krewnych i Znajomych Nieboszczki.— *E. Ł.*

Wczoraj rozstał się z tym światem w Młocinach ś. p. Adolf *Tillinger*, Obywatel ziemski. Exportacja zwłok, odbędzie się jutro o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy smętarnej na smętarz Ewangelicki.

Franciszek *Paniewski*, Czeladnik malarski, lat 37 liczący, pod Nr 1791/2 przy ulicy Św-Jerskiej zamieszkały, onegdaj nagle życie zakończył.

Radca Tajny Senator *Borakowski*, powrócił z Karlsbad.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant Inżenierji Paweł *Mielnikow* z Niemiec; Jenerał Lejtnant *Maniukin*, Naczelnik 2giej piechotnej Dywizji z Płocka, i Kontr-Admirał marynarki *Lissiański* z Londynu.

W dniu wczorajszym, Prezesem Dyrekcji Szczegółowej Tow: Kred: Ziem: Gub: Warsza: oddziału Warsz: obrany został P. Jakób *Piotrowski*, Dziedzic dóbr Leszno.

Główne Towarzystwo Dróg Żelaznych Rossyjskich. W dalszym ciągu ogłoszeń z d. 3 (15) Maja i 28 Czerwca (10 Lipca), zawiadamia, że na żądanie Publiczności i z powodu potrzeby przewozu towarów i osób, otwartemi zostaną z d. 22 Lipca (3 Sierpnia), dwa pociągi tygodniowo między Warszawą i Grodnem, i jeden między Warszawą i Białymstokiem, które odchodzić będą według następującego rozkładu jazdy: z Warszawy do Grodna w Niedzielę o godz: 7 rano; w Środę o godz: 8 min: 40 rano. Z Grodna do Warszawy w Poniedziałek o godz: 10 m. 10 rano; w Środę o godz: 6 rano. Z Warszawy do Białegostoku w Piątek o godz: 8 m. 10 rano; z Białegostoku do Warszawy w Piątek o godz: 10 m. 40 rano. Pociągi te są tylko przygotowawcze jako na drodze niezupełnie ukończonej, otwartemi zostały dla dogodności publicznej, i Towarzystwo spodziewa się, że Publiczność uwzględni niedogodności na stacjach i mogące się nadarzyć niedokładności ruchu.

Komora Celna Granica ogłasza niniejszem, że w d. 13 (25) Sierpnia r. b. od godziny 11ej przed południem, w miejscu zwykłych jej posiedzeń, sprzedane będą przez publiczną licytację szyszki folarskie, i różne skonfiskowane towary, oszacowane na rubli 334. — Dyrektor, *Nabell*. P. o. Sekretarza, *Sozlowski*.

Jednym z najdawniejszych może Opiekunów Cyrkułowych przy Warsz: Tow: Dobr:, był P. Fry: *Brzeziński*, albowiem przez lat dwadzieścia kilka sprawował chlubnie te obowiązki. Obecnie przeto uwolniony będąc na własne żądanie od tych trudów, zastąpiony został w Cyrkule VII przez P. Wojciecha *Popławskiego*.

Onegdaj, Andrzej *Szczepański*, żołnierz dymissjonowany ze Straży Ogniowej, lat 35 liczący, ostatnio furmanką trudniący się, przybywszy z furą po drzewo na Stację Kolei żelaznej, schronił się przed deszczem pod wagony, które gdy zaczęto przesuwać, chciał się z pod nich wydobyć, lecz poślizgnąwszy się upadł; wtenczas wagon przeszedł mu przez obie nogi i ciężarem swoim zgruchotał je zupełnie; odwieziono go natychmiast na kurację do Szpitala Dzieciątka JEZUS

Przegląd Lekarski, pismo tygodniowe, wydawane staraniem oddziału nauk przyrodniczych i lekarskich Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, otrzymał debit pocztowy w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjs:. Prenumerować można na wszystkich Stacjach i Urzędach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: rocznie rs. 6 k. 43 lub półrocznie rs. 3 k. 21 i pół.

P. Mathias *Rosen*, Członek Rady Stanu Królestwa Polskiego, powrócił z Karlsbad do Warszawy.

W zeszłym miesiącu Lipcu, odbył się w Felixowie examin praktykantów leśnych, w obec delegowanych z Kom: Rzą: Przychodów i Skarbu wyższych Urzędników Leśnych, po którym uznani zostali za usposobionych do służby leśnej rządowej, następujący praktykanci: Józef *Bukowski*, Ant: *Chrzanowski*, Swiętosław *Drotkiewicz*, Alexander *Golanowski*, Kamil *Jarmoliński*, Teofil *Kópczyński*, Antoni *Krauss*, Juljan *Kulesza*, Karol *Markowski*, Ignacy *Rożanowski*, Wiktor *Żórawski* i Juljan *Żurkowski*; z aplikantów posunięci zostali na praktykantów: Wiktor *Bańkowski*, Adolf *Bieske*, Rudolf *Bieske*, Bronisław *Cieszkowski*, Włodzimierz *Gątkiewicz*, Władysław *Gierosiński*, Józef *Gniazdowski*, Franciszek *Janicki*, Jan *Jaskłowski*, Ludwik *Jastrzębski*, Józef *Jedliński*, Edmund *Kühn*, Władysław *Masłowski*, Władysław *Mieszkowski*. Stanisław *Pawliszak*, Tomasz *Przyjemski*, Adolf *Skarzyński* i Emil *Skiwski*; z wolno-praktykujących, przeszli na aplikantów: Lucjan *Aufschlag*, Alexander *Borkowski*, Wacław *Dąbrowski*, Bronisław *Drotkiewicz*, Bolesław *Jasiński*, Felix *Gromadzki*, Maciej *Kochowicz*, Władysław *Łuniewski*, Jan *Nieciengiewicz*, Hippolit *Próchnicki*, Lud: *Przetocki*. Adam *Wiśniewski*, Konst: *Wojciechowski* i Mich: *Zaremba*.

Na posiedzeniu Towarzystwa ekonomistów w Paryżu 5go z. m., P. Ludwik *Wołowski*, Członek Instytutu, jeden z Wice-Prezesów w klasie przysięgłych na Wystawie powszechnej Londyńskiej, zaproszony został, by zdał sprawę treściwą z wrażeń swej podróży. Na takowem posiedzeniu, oprócz P. Ludwika *Wołowskiego*, uczestniczyli z Polaków: August Hr: *Cieszkowski*, Pan Kanty *Wołowski* Prokurator Senatu, Henryk Hr: *Nakwaski* Członek Towarzystwa, i Felix *Wołowski* Członek Korespondent Tow: centralnego Francuzkiego.

W Berlinie wyszła świeżo z druku rozprawa młodego statystyka polskiego, doktoryzującego się obecnie w Tybindze, P. Jana *Banzemera*, pod tytułem: Ogólne uwagi nad urządzeniem kredytu dla nieruchomości miejskich. Autor powiada u wstępu: „Zamiar rozbierany w kraju naszym (to jest w Królestwie Polskiem), założenia instytucji dla kredytu miejskiego, był mi powodem do przejrzenia odpowiednich zakładów zagranicą. Uwagi wysnute z tego przeglądu ogłaszam w nadziei, że może przyczynią się do prędszego urzeczywistnienia tej tak gorąco przez właścicieli miejskich wyczekiwanej, a tak obfitej w pomyślne skutki dla kraju, instytucji."

W Genui postawiono d. 14 z. m. na Piazza d'Aquaverde, statuę Krysztofa *Kolumba*. Pomnik ten otaczają figury allegoryczne, które mają być wkrótce przeniesione na przeznaczone im miejsca. Odsłonięcie atoli pomnika nastąpi dopiero d. 12 Października, w rocznicę przybicia wielkiego Genueńczyka po pierwszej podróży do jednego z portów hiszpańskich.

Cesarz *Napoleon*, polecił słynnemu Malarzowi *Ingres*, zrobienie wizerunku Cesarza do życiopisu tego męża, którego druk Cesarz już rozpoczął.

Zdaje się, że z początkiem Września r. b., otwarte zostaną w Paryżu dwa nowo-wzniesione teatra, przy przecięciu się bulwaru Sewastopolskiego z ulicą Rivoli. Jeden z nich liryczny przeznaczony jest dla oper, a drugi zastąpi teraźniejszy cyrk, i przybierze nazwę teatru historycznego.

Z prawdziwą przyjemnością spoglądamy na rozwijanie się u nas drzeworytnictwa, do którego popęd dało wychodzące tu pismo p. n. *Tygodnik Illustrowany*. Szczególniej też od niejakiego czasu uderza nas widoczny postęp w tej sztuce, w przedstawianych nam przez Tygodnik drzeworytach. Wprawa jakiej nabrała pracująca w tym zawodzie młodzież, jest zadziwiającą, a drzeworyty Tygodnika, nabierać zaczynają tej czystości i jasności w odbiciach, na brak których w samym zawiązku Tygodnika uskarżano się nie raz. Pokazuje się iż czas, jest najlepszym na wszystko lekarzem, zwłaszcza gdy mu dodamy wytrwałości, połączonej z tą starannością, jaką właśnie odznacza się *Tygodnik Illustrowany*.

Xięgarze tutejsi jak PP. *Gebethner* i *Wolff*, ofiarowali na ręce bawiącej w Warszawie Pani *Rościszewskiej* z Kalisza, 33 Xiążek dla zakładającej się w Kaliszu Czytelni rzemieślniczej; P. *Natanson* xiążek 28, a P. *Friedlejn* xiążek 6. Piękny ten dar ze strony Panów Xięgarzy, zasługuje na wzmiankę; do czego także dodać należy, że i Redaktorowie wszystkich pism tutejszych, pospieszyli z ofiarą każdy swego pisma, dla tejże Czytelni.

P. Zygmunt *Dangel*, wydał dzieło p. n. Ogólne zasady Ekonomji politycznej. Dzieło to jest obecnie przedmiotem badań tutejszych krytyków i zapewne wkrótce ukaże się obszerniejszy rozbiór tej tak ważnej pracy.

W tych dniach mały statek rzeczny, dziwacznego i nieznacznego dotychczas kształtu, przyciągnął mnóstwo ciekawych nad brzegi rzeki Skaldy. Odbywała się tam właśnie próba nowego systematu silnika pary, zastosowanego do żeglarstwa i zbudowanego w słynnych warsztatach *Cockerilla*. Statek ten nie ma kół ani szruby; w ich miejsce umieszczona jest w środku turkina, która wciąga wodę, a wyrzucając ją następnie, za pośrednictwem dwóch rurek zgiętych, na obie strony statku, nadaje mu ruch szybki i pozwala kierować nim bez steru, a nawet zawrócić na miejscu, za pomocą nadzwyczaj prostego mechanizmu, polegającego na zmianie kierunku dwóch rurek. Próba tego statku, przeznaczonego do przewożenia pasażerów między Leodjum i Seraing, jak najpomyślniej się powiodła, i zdaje się przepowiadać ogromną rewolucję w całej dzisiejszej parowej żegludze. Nowy systemat, którego wynalazcą jest P. *Sejdel*, Niemiec, daje się zastosować tak dobrze do morza jak do rzek spławnych, daleko jest prostszy i mniej podlegający zepsuciu, aniżeli systemat szrubowy, a co do prędkości, wyrównywa przynajmniej dzisiejszym statkom parowym.

Z powodu licznego zwiedzania w czasie obecnym Częstochowy, zwracamy uwagę podróżników na nowo-otworzony tamże w hotelu przy kolei żelaznej skład najrozmaitszych dzieł sztuki pod firmą E. L. Są to wyroby zasługujące na ocenienie, od rycin aż do obrazów olejnych, które pomimo poszukiwań, nie zawsze dawniej zadowalniały nabywców. Dziś skład Pana E L. posunął sztukę w tych zbiorach i obrazach, aż do artyzmu, i dla tego nie wątpim, że każdy pragnący zaopatrzyć się w godną pamiątkę z Częstochowy, nie pominie tego artystycznego zbioru.

W Czechach amatorowie odegrali w Pałacu P. *Lorenca* w Pardubicach, komedję J. *Korzeniowskiego* p. n.: „Okrężne", przełożoną z polskiego na język czeski, i dochód z tego przeznaczyli na Kościół miejscowy.

Niezbyt dawno jak Właściciel jednej z obszerniejszych nieruchomości w Warszawie, wydzierżawił takową pewnemu przedsiębiercy, który pomimo staranności swojej, z powodu ogólnej stagnacji, nie był w stanie wywiązać się z przyjętego zobowiązania. Cóż w takim razie uczynił ów właściciel? Oto zamiast Komornika, udaje się sam do niego i przekłada mu ażeby się nie kłopotał wcale o uiszczenie się z należności, i wchodząc w położenie jego, folguje mu w zapłacie takowej, z wielkiem rozumie się zadowoleniem dla dzierżawcy, a uwielbieniem przyjaciół i znajomych dla swego tyle szlachetnego czynu.

Pruski Minister spraw zagranicznych, Hr: *Bernstorff*, dawał w Berlinie d. 26go z. m., o godzinie 5tej z południa, wielki obiad, na cześć Poselstwa Japońskiego. Na obiedzie tym znajdowali się pomiędzy innemi, Ministrowie *Heydt* i *Holzbrinck*; Posłowie Francuzki, Angielski, Hollenderski, tudzież Prezydent murzyńskiej Rplitej Liberia, P. *Benson*. Członkowie Poselstwa Japońskiego są jeszcze wciąż Iwami Berlina. Gdzie tylko jakakolwiek nadzieja jest ich spotkania i zobaczenia, tam zaraz gromadzą się tłumy ludu. Ubranie Japończyków składa się z bardzo szerokich spodni i bezkształtnego kaftana. Na nogach noszą pantofle z tkanej materji w niezgrabnej formie, z których wielki palec wychodzi. Krój sukni jest równy u dostojników jak u sług; suknie są po większej części z tanich materji bawełnianych. Niżsi chodzą bez pończoch; zamiast chustek od nosa, mają w lewym rękawie kawałki miękkiego papieru. Znamieniem godności, są okrągłe kolorowe znaki na sukniach wielkości talara; oznaki te znajdują się na piersiach, rękawach i plecach kaftana. Kucharze zdają się być ostatniemi, którzy przy bawiącym poselstwie oznaki noszą, niższa służba wcale ich nie ma. Lekarze różnią się od innych członków poselstwa tem, że głowę mają zupełnie ogoloną. Wszyscy bez wyjątku noszą długi nóż z pochwą za pasem, którego nawet w hotelu nie odkładają. Przy pochwie tego noża są małe kieszenie, w których nóż stołowy i widelec znajdują się. Xiążętom, skoro tylko z pokoju wyjdą, nawet wewnątrz hotelu, towarzyszą zawsze cztery osoby. Witając kogo kłaniają się grzecznie ale nie uniżenie, nawet choć wita niższy wyższego. Japończycy jedzą śniadanie o godzinie 12tej a obiad o 6tej po południu, jedzą podług rang. Potraw dostarcza hotel, z wyjątkiem jednej potrawy, którą przyrządzają ku barze japońscy. Potrawę tę składającą się z jakiegoś owocu zakonserwowanego, przywieźli w wielkim garnku z swej ojczyzny. Lekarze mają po większej części stół japoński, jedzą sparzony ryż bez soli, i ryby które się polewa sosem jak war gorącym, przez co ryby niby mają się ugotować.

W Ameryce za pomocą machiny tak delikatnie i cienko strużą drzewo, jak włos, następnie zaś tych strużyn używają do wyściełania materaców, które w niczem nie ustępują włosiannym. Zdaje się że i u nas znaleźli by się chętni naśladowcy tego, ale idzie o machinę, któraby podobnych strużyn dostarczała.

Tegoroczny jarmark w Ułaszkowcach (w Galicji), odznaczył się licznemi stadami koni arabskich, i samemi arabami przybyłemi z temiż końmi. Pomimo to kupujących było nie wiele; zawsze jednak znaczna część arabskiej rassy pozostała w kraju.

Ponieważ wszelkiego rodzaju pożyczki literackie, przedsięwzięcia autorskie, niemogły wydobyć *Lamartina* z biedy, w którą popadł z własnej winy, przeto w Paryżu wymyślono na jego korzyść, z zatwierdzeniem Rządu, wielką loterję, której bilety kosztować będą tylko 25 centimów.

We wsi Jagowicach pod Sierakowem w Poznańskiem, wydarzył się temi dniami niezwykły wypadek. Córka tamtejszego leśniczego, udała się do boru, w celu zbierania grzybów. Zaledwie atoli sto kroków posunęła się w bór, kiedy ujrzała u odziomka wspaniałej sosny, jakieś ogromne zwierzę z długim szczególnie zbudowanym ogonem, skrzydłami, otwartą paszczęką, którą otaczały dwa rzędy ogromnych kłów. Dziewczyna na ten widok, tak się przelękła, że dopiero na kilka chwil była w stanie władać nogami, biedz do domu rodzicielskiego. Tam opowiedziała ojcu co zaszło. Leśniczy chcąc okolicę uwolnić od tak niezwykłego zwierza, zwołał pospolite ruszenie, uzbrojone w kosy, widły, cepy i w inne instrumenta mordercze, i wyruszył z niem na nieprzyjaciela. Zbliżono się ostrożnie, a im bliżej do zwierza przystąpiono, tem bardziej odwaga nikła. Napróżno Leśniczy dodaje odwagi do postępowania naprzód, nareszcie nabiera sam a zmusza, przykłada strzelbę do oka, mierzy, daje ognia i kładzie zwierza trupem. Z wielkim tryumfem przystępują do zabitego, a tu zamiast drapieżnego zwierza, znajdują balon napierzony w formacie smoka. Puszczony on był, jak się później dowiedziano, z poblizkiego Międzychodu.

W kilku departamentach francuzkich, zbierają się liczne podpisy do petycji do Senatu, proszącej o przywrócenie rozwodów na tych samych zasadach, jakie były za pierwszego Cesarstwa.

Przy rogu ulicy Kruczej i Jerozolimskiej, wznosi się nowa budowa przez Panią Marję *Towścikową*, według planu Budowniczego P. *Rakowskiego*. Budowa ta przyczyni się niemało do ozdoby tej części miasta.

Nie jeden może i to nawet z Warszawian, nie słyszał wcale ulicy Ciepłej, położonej w blizkości kąpieli żelaznych przy ulicy Grzybowskiej; a tym czasem ze względu na szybki wzrost tejże, i liczbę wznoszących się zabudowań, ulica Ciepła, zasługuje na wzmiankę. W liczbie odznaczających się budowli, jest piękny dom małżonków *Wilczyńskich*, oraz nowo wzniesiony dom P. *Dobrskiego*, i t. d. Ulica ta jest zabrukowana i położona w miejscu otwartem, co właśnie dla jej mieszkańców, przedstawia rzecz bardzo pożądaną.

(A. n) Przybywszy na brzegi Tamizy okrętem z Hamburga, przypadkowo miałem sposobność poznania się z Panem *Zambrzyckim*, rodakiem naszym, który utrzymuje w Londynie hotel pry watny przy ulicy *Eagle Street, City, Road*, pod Nr 16, 17 i 19, w bliskości głównej ulicy którą kursują omnibusy tak do gmachu Wystawy jako i całego miasta. Stanąwszy w jego domu, znalazłem cenę lokalu wraz z usługą i pościelą że i w Warszawie umiarkowańszej i skromniejszej mieć nie można, a nadewszystko uprzejmość i pomoc pod każdym względem, jaka tylko obcemu w tem wielkiem mieście jest potrzebną. Pragnąc dać sposobność udającym się do Londynu korzystania z tego mego szczęśliwego odkrycia, jako i zawdzięczyć P. *Zambrzyckiemu*, za jego uprzejmość, przy zostawieniu w Redak: *Kurjera* kilku biletów adresowych, zawiadomienie niniejsze podaję.— *Z Lublina, F. B.*

Złożono w Redakcji *Kurjera* od K. Ł. rs. 1 na budowę Kościoła na Grzybowie. — Od E. D. S. rs. 1 dla b. wojskowego i gospodarza.

Świeżo wydane przez Redaktora Przyjaciela Zdrowia P. Doktora *Gregorowicza* dzieło p. n. Warszawa pod względem topograficzym, hygienicznym i geologicznym, zasługuje na uwagę wszystkich. Z dzieła tego powzięliśmy pojęcie, jak wielką jest jeszcze u nas liczba domów, które w najzupełniejszem opuszczeniu zostają. Niektóre pozbawione są zupełnie podwórza, a w sieniach lub piwnicach utrzymują już to śmietniki już inne ścieki, które można sobie łatwo wyobrażać, jak oddziaływają szkodliwie na zdrowie mieszkańców tych domów. P. *Gregorowicz*, kreśląc obraz podobny, chciał dać niejako bodźca właścicielom domów, do staranniejszego opatrzenia kamienic swoich, i w tym celu dołączył do tego dzieła plan m. Warszawy, nader pracowity, a dający najdokładniejszy stan rzeczy pod względem higienicznym. W ogóle całe dzieło równie jest praktycznem jak zajmującem, i mamy nadzieję, że prędzej czy później, dosięgnie zamierzonego przez Autora celu.

Wczoraj ukazała się xiążka p. n. Bibljoteka popularna Jeografji, Historji i Literatury, układu J. *Łukomskiego*. Pierwszy tom obejmuje wiadomości wstępne i rozpoczyna się od Astronomji. Dziełko to zasługuje na uwagę ze swej użyteczności i przystępnego wykładu.

Na zasadzie zniesienia się z W. *Bobrownickim*, Dyrygującym warsztatami fabryki rządowej na Solcu, Kantor Interesów Ziemiańskich J. K. *Gregorowicza* i H. *Dębskiego*, przy ulicy Senatorskiej Nr 471 *b*, obok Resursy Kupieckiej, przyjmuje obstalunki na żniwiarki *Burgesa* i *Keya*, o których wspomnieliśmy, a które na ostatnich próbach przy dodaniu grabi *Howarda*, okazały się najpraktyczniejszemi; po rubli sr. 330 za sztukę. Chcący zatem nabywać, raczą się zgłaszać osobiście lub listownie do tegoż Kantoru, który także przyjmuje na siebie expedjowanie zakupionych machin we wszelkie miejsca, według wskazanego adresu.

W wozowni domu Nr 2197, przy ulicy Muranowskiej, mieszka rodzina złożona z ojca, matki i trojga małoletnich dziatek, zupełnie podupadła i bez żadnego środka utrzymania; o czem dla wiadomości osób dobroczynnych wspominamy.

W Składzie Rozmaitości P. *Dąbrowskiego*, przy ulicy Czystej, Nr 415 *a*, w domu P. *Kuszla*, złożone są do sprzedania: Ecretoar porcelanowy, z 2ma figurkami, do atramentu i piasku, postument do cygar, skrzypce z fabryki *Ruderta* i maszynka do zapalania cygar. Nabywający takowe, obok zaopatrzenia się za umiarkowaną cenę w rzeczy bardzo gustowne, przyniesie ulgę pozostającej w przykrem bardzo stanie Wdowie, wraz z małoletniemi dziećmi.

Xiążę *d'Aumal* (Henryk Orleański), a syn *Ludwika-Filipa* b. Króla Francuzów, oddał hołd genjuszowi Wiktora *Hugo*, z powodu dzieła jego p. n. Nędznicy.

Ciekawem jest świeżo wydane w Pradze album fotograficzne, które obejmuje osobliwości jakie urządzona w roku zeszłym wystawa archeologiczna Czeska, posiadała.

Francuzki Minister marynarki już 59-letni, żeni się z 19 letnią amerykanką.

Znany w Paryżu katolicki dziennikarz Ludwik *Veuillot*, żeni się z bogatą wdową Margrabiną de *Champagné*.

Dr Antoni *Rosner*, który jako docent chorób zewnętrznych przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, wykładać będzie na wydziale lekarskim od Października, przybył do Krakowa. Jest on obok tego operatorem; przy szpitalach publicznych w Wiedniu, przez lat siedm odbywał praktykę.

Dla wiadomości PP. właścicieli ziemskich donosimy, iż P. *Stępkowski* przy ulicy Wierzbowej, przyjmuje zamówienia na następujące zboża z dóbr Kobielskich z folwarku Starawieś: 1) na żyto proboszczowską krzycę (probstejer-Roggen) z workiem nowym, korzec 1 po zł. 28; żyto belgijską krzycę za tęż samą cenę zł. 28. 2) na pszenicę białą Mazowiecką w białej plewie, z workiem nowym, za korzec po zł. 47. Próbki tych zbóż, znajdują się u P. *Stępkowskiego*. W razie żądania, pszenica i żyto bez worków, mogą być sprzedane po zł. 3 mniej na korcu, oraz mogą być te zboża dla dogodności kupujących w żądanem miejscu w Warszawie, albo do składów kolei żelaznej złożone i wyexpedjowane. Sprzedającemu P. Janowi-Romualdowi *Wiland*, nieidzie wcale o korzyść własną, ale o zmniejszenie chęci spekulantów do wyzyskiwania rolników nad tę cene od zł. 7 do 12 na korcu; o czem z ogłoszeń w gazetach jest przeświadczony.

Dnia 23 z. m. wybuchł w Białocerkwi pożar przy ulicy Berdyczowskiej, i zrządził znaczne szkody.

Odezwa do Obywateli Guber: Warszawskiej. W dniu 30 Lipca r. b., ogłosiłem w pismach krajowych o dokonanych, nie próbach lecz pewnych otrzymanych wypadkach żniwiarką *Burgessa* i *Keya* z zgrabywaniem w snopy, na życie w Gubernji Podlaskiej. Powodowany chęcią służenia dobru obywatelskiemu, nie dla żadnych czczych rozgłaszań, lecz aby wykazać rzeczywiste dla wszystkich ziemi naszej pożytki z świeżo pomyślanego zastosowania grabi *Howarda* do tej machiny, upraszam, aby którykolwiek Obywatel z Gubernji Warszawskiej, posiadający o mil kilka przy kolei, drodze bitej, lub bliżej Warszawy gospodarstwo, w którem grunt płaski albo w szerokie zagony bez kamieni jest uprawiany, raczył wkrótce osobiście, bądź też przez plenipotenta, zgłosić się do kantoru mego z żądaniem: że chce wraz z sąsiadami mieć u siebie żniwo na pszenicy wspomnionemi machinami dokonane, tudzież dla ułożenia się o dniu zaczęcia się żniwa i przesyłki machin. Półtorasta najmniej kóp pszenicy zebrać w 3ch dniach, byle konie lub woły były spokojne i żwawe, niemniej chętnych kilkunastu ludzi do wiązania snopów i obsługi, wszak to nie bagatela!.... Jestem przekonany Obywatele, że wkrótce ocenicie chęć moją, przyjścia wam w pomoc, a nadewszystko, upewnicie się: że równie bez żniwiarki tej, jak bez młocarni, prawie żadne odtąd tegoczesne gospodarstwo, z małym może bardzo wyjątkiem, obejść się nie będzie mogło.— Jeżeli w dniach czterech nie odbiorę pewnej żądanej wiadomości, machiny wysłane zostaną w inne okolice.— Alexander *Bobrownicki*.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn*, *26 Lipca*.— *Advertiser* utrzymuje, że ministerjalny obiad ryby, odbędzie się w przyszłą Środę, i że odroczenie Parlamentu nastąpi 5 Sierp:.—Pewien zacięty posiadacz biletu na cały czas trwania wystawy, zapozwał wszystkich Komissarzy wystawy Królewskiej do sądu w Brompton, celem odzyskania od nich

zwrotu jednego penny, zapłaconego za przechowanie parasola, przy zwiedzaniu galerji malowideł. Komissarze pozew przyjęli i bronić się będą. Początkowo dozwalali oni wejścia do pomienionej galerji z laskami, parasolami i t. p., ale widząc na jakie niebezpieczeństwo narażone są przez to dzieła sztuki, i czyniąc zadość żądaniu właścicieli, wzbronili wstępu z laskami. — Podziemna kolej żelazna od dworca kolei *Wiktorja* do Paddingtonskiego, miała być już przed kilku tygodniami otworzona, ale odroczono znowu to otwarcie do końca Września lub początku Paździer:. Głównym powodem tego opóźnienia jest że jeden z głównych kanałów odprowadzających nieczystości, zrobił sobie ujście do tunelu kolei; musiano zatem przedsiębrać nowe roboty. Cała kolej dotychczas już gotowa ma około $3^1/_2$ mil ang: długości. W prostej linji idzie ona tylko 1,200 łokci, a szyny w niektórych miejscach idą nie głębiej jak na 54 łokci pod ziemią. Kolej ta przechodzi naturalnie przez grunt rozmaitego rodzaju: wapienny, gliniany, piaszczysty i żwirowaty, każdy zatem gatunek wymagał odpowiedniej budowy tunelu. Na przestrzeniach łatwiejszych wykończano tygodniowo 72 stop tunelu, czyli 12 stop dziennie, czyli osiągnięto pośpiech dotychczas nieznany w tego rodzaju budowlach. W pobliżu jednak Kościołów i innych wielkich budowli, tunel musiał być przez biegłych górników prowadzony, i budowano go zaledwie 4 stopy dziennie. Oprócz tego zwalczać musiano inne przeszkody, jak np. kanały, rury gazowe, wodociągowe. Koszta całego przedsięwzięcia wynoszą 1,100,000 fst:, gdy tymczasem wiadukt po nad domami, kosztowałby 4 razy więcej. Skoro kolej ta otwartą zostanie, będzie można jechać z Edinburga do Southampton lub Dower, nie dotykając Londynu, tylko pod ziemią, i nie zatrzymując się lub wysiadając z niej.

Azja. — Z Szanghai 3 Czerwca piszą, że wyprawy przeciw powstańcom Chińskim są znowu wstrzymane, a wojska powróciły do Szanghai. Powstańcy są tak liczni, że sprzymierzeni nie czują się dość silnymi do ścigania pojedynczych oddziałów, które pobili. Wojska są teraz skoncentrowane około Szanghai, i przedsiębiorą środki do obrony tego miasta. Zachowają się one biernie dopóty, dopóki nie nadejdą nowe posiłki z Indji. O bezpieczeństwo Szanghai nie ma się co obawiać, gdyż dostatecznie może być obronione przez wojska Europejskie.

Serbja. *Belgrad 24 Lipca.* — W Serbji panuje powszechne przekonanie, że mimo konferencji, pokój utrzymany nie będzie, i dlatego wszyscy gotują się do wojny. Milicja 1ej i 2ej klassy, jest zwołaną, i ćwiczy się w taktycznych manewrach. Użycia broni palnej uczyć nietrzeba, gdyż Serbowie od dzieciństwa są z nią oswojeni. Milicja liczy do 104,000 ludzi, wojsko regularne około 50,000, co czyniłoby armję 154,000 żołnierzy wynoszącą. Oprócz tego Serbowie posiadają 150 dział, po większej części małego kalibru z uprzężą, i kilka dział górnych. Słychać także, iż w razie wojny wystąpią z działami gwintowanemi nowej konstrukcji. Co się tyczy twierdzy tureckiej, ta jest powiększej części uzbrojoną ciężkiemi działami. Od strony miasta Belgradu znajduje się ich 150, a załoga liczy 2 000 wojska regularnego. Położenie jednak tej załogi wiarogodnie zostało natłoczeniem się mnóstwa kobiet i dzieci, szukających schronienia. Armja Serbska ma przekonanie, że twierdzę zdobędzie, jakkolwiek może i znacznemi ofiarami. Xżę podarował armji z własnej szkatuły 200,000 dukatów i 12 miljonów ok zboża, a Xiężna 6 miljonów ok. Prywatni także składają szczodre dary na korzyść tegoż wojska.

Szwajcarja. *Bern, 28 Lipca.* — Rząd Kantonu Tessyńskiego, przesłał radzie związkowej protestację przeciw wszelkiej myśli oderwania się od Szwajcarji. Rada związkowa podziękowała Rządowi tessyńskiemu, i udzieliła zapewnienie, że może liczyć na poparcie ze strony całego związku. Wszelkie dokumenta dotyczące podszeptów annexionistowskich, doręczone zostaną Posłom Szwajcarskim w Paryżu i Turynie.

Ostatnie Wiadomości.

Jedną z ważniejszych wiadomości, jaką dziś otrzymujemy jest ta, że Gabinet Tuileryjski, łącznie z Gabinetami Mocarstw północnych, zrobił krok zbiorowy celem skłonienia Papieża do zrzeczenia się Władzy Świeckiej. Fakt to jest ważny, jakkolwiek nie ulega prawie wątpliwości, że krok ten będzie bezskutecznym, gdyż Stolica Apostolska na wszelkie tego rodzaju przedstawienia odpowiada swojem zwykłem *non possumus*. Być może jednak, że wiadomość powyższa nie jest pewną, i że przedstawienie owe czyli nota, nie została jeszcze doręczona. W każdym razie przynajmniej wieść tę uważać można za wskazówkę blizkiego rozwiązania kwestji Rzymskiej.

Raport Jenerała *Lorencez*, ogłoszony w dziennikach Francuzkich z 30go Lipca, podaje szczegóły o bitwach stoczonych 13go i 14go Czerwca pod Orizaba. Oddaje on pochwały waleczności dwóch kompanji 99go pułku, które rozproszyły armję *Ortegi*, ubiwszy mu 250 ludzi, i zabrawszy 3 działa, sztandar i 200 jeńców. Skutkiem tego zwycięztwa Mexykanie cofnęli się od Orizaba.

Podług depesz z New-York datowanych 19go Lipca, Prezydent *Lincoln* podpisał prawo o konfiskacie. Prawo to wstecz nie ma obowiązywać, a konfiskata ustaje ze zgonem winnych. Uchwalono powołać pod broń 100,000 ludzi. — Armja skonfederowanych pod wodzą *Jacksona*, znajduje się na równinie Shenandoah i posuwa się ku Harpers-Ferry. — Marki pocztowe uznano w Ameryce za monetę legalną.

Korrespondencje z Trjestu donoszą, że liczni ajenci przebiegają Wojewodinę Serbską, Węgry, Kroacją i Slawonją, gromadząc bandy ochotników, celem wtargnienia do Bośnji. Zapewniają że rząd serbski jest zupełnie obcy tym knowaniom. — Z Belgradu piszą, że Xiążę *Michał* cieszy się ciągle wielką popularnością. Nie ulega wątpliwości, że nalega on na konferencje Konstantynopolitańskie, aby uzyskać zburzenie fortec Tureckich. Opinja kraju jest przeciwną wszelkim układom w tym przedmiocie.

W Czarnogórze, jak twierdzą depesze z 28 z. m. od 24 żadna walka miejsca nie miała. Turcy, których straty są znaczne, nie są wstanie działać zaczepnie. *Mirko* rozwija wielką zręczność. Gotuje się on do wielkiej walki dla odparcia Turków z granic Czarnogórskich. — Berlińska Izba deputowanych roztrząsała 31 z. m. kwestję budowy kolei żelaznych, mianowicie Szlązkich. — Rozwiązanie Xżnej następczyni Pruskiej, lada dzień jest spodziewane.

Rozmaitości. — List z Londynu umieszczony w jednym z dzienników Paryzkich, zawiera zajmujące następ-

pujące wiadomości, o niektórych dziennikach angielskich: „Kilka dzienników wydaje się na Fleet Street, a pomiędzy niemi Punch, jego współzawodnik Fun i Daily Telegraf, dziennik polityczny liberalnego odcienia. Jak wielkie jest wydawnictwo dzienników angielskich, daje pojęcie już to samo, że ostatniego tego dziennika odbija się 100,000 exemplarzy, a w Poniedziałki i Wtorki, po 130,000. Dyrektorowie jego spodziewają się, że wkrótce dojdą do 150,000. W Angiji nie ma prenumeraty szczegółowej. Dzienniki kupują się w oddzielnych sklepikach lub u xięgarzy, którzy pośredniczą w kupnie. Trzeba pamiętać, że dzienniki angielskie mają po 8 kartek, z których 4 zapełnione są doniesieniami mikroskopijnym drukiem odbitemi, a zawierającemi najrozleglejsze i najróżnorodniejsze wiadomości. W obec tego, wydawnictwo dzienników francuzkich wydaje się, jakoby było jeszcze w kolebce. Przy redakcjach dzienników angielskich stoją ciągle zaprzężone kabrjolety, tak żeby redaktorowie w każdej chwili mogli się pospiesznie udać, tam gdzie potrzebna jest ich obecność. Jak się zdarzy jaki wypadek na drugim końcu miasta, czy to morderstwo, czy pożar, czy to co innego, Redaktor rusza na miejsce, bada, wypytuje się i powraca do redakcji ułożyć o tem wiadomość, lub ułożoną na miejscu wrzuca w pierwszą skrzynkę pocztową. Redaktorowie Timesa, mają wyłącznie koperty czerwonego koloru, a Poczta pojmująca znaczenie jawności, przedewszystkiem odsyła list do Redakcji. Timesowi, najważniejszemu dziennikowi, oddają pierwszeństwo w usługiwaniu, nawet przed Ministrami. Bo też tam wszystko stara się pomagać tej istocie, a raczej potędze rozumu, zwanej opinją publiczną. Naprzykład Daily Telegraph, ma własny w biurze telegraf elektryczny. Na stole stoją tam 3 przyrządy, łączące redakcją z całym światem. Kiedym zwiedzał tę redakcję, zapytano mnie, zkąd pragnę mieć wiadomość. Zażądałem wiadomości o zdrowiu Króla Belgijskiego, i w 10 minut miałem odpowiedź z Bruxelli, że Król jest w Lackon i że ma się lepiej. Co to za wygoda dla dziennika, mieć telegraf przy stole redaktorskim. Angielska illustracja odbija 60,000 exemplarzy na godzinę; posiada bowiem 6 pras bijących po 10 tysięcy exemplarzy na godzinę. Szczegół ten może jest zajmujący tylko dla dziennikarzy i drukarzy, lecz jako szybkość roboty na prasach poruszanych parą, musi uderzyć każdego. Prasa poruszana parą, w takim znajduje się stosunku do dawniejszej prasy drewnianej, jak kolej żelazna do dawniejszych fjakrów. Oprócz 8 czy 10 pism wychodzących w Londynie codziennie, mnóstwo jest dzienników ulotnych, czasopism dla rodzin, religijnych, ekonomicznych, oprócz przeglądów, magazynów wydawanych przez tak znakomitych powieścio-pisarzy, jak *Dickens*, *Thakeray*, *Witkie*, *Colius*, i innych. Dodawszy, że 30 razy na dzień roznoszą się listy, i że jest 10 biur telegraficznych, można powiedzieć, że jawność jak *Briareusz* ma sto rąk; lecz czy czytano za czasów *Briareusza?* to rzecz wątpliwa."— Panie Zięciu!... Kiedyż raz będzie spokój w waszym domu? Ach kochana Mamo!.. Ja sądzę, że chyba najlepiej będzie, abyśmy między sobą zawarli konkordat.

Zadanie.

Zapewne to ciekawość w czytelnikach wznieci,
Litera na literze, a *wszystka* oświeci.
(Zeszła Szarada, *Nowiny*).

Wiadomości Literackie.

Ner 70 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: Historja Święta: Powołanie Apostołów, przez Sz: M. (z drzewo: rys: *Tegazzo*); Młodość Jakóba Cook, (dalszy ciąg) (z dwoma drzewo: rys: *Tegazzo*); Sokrates i Glaukon, Anegdota historyczna, przez J. Ch:; Podróże i odkrycia, przez *Warmińskiego*, (z drzewo: rys: *Podbielskiego*); Wspomnienia Królowych Polskich: Salomea Córka Leszka Białego, Królowa Węgierska, przez L. *Huberta;* Jedynak; Rozmaitości; Lato, poezja, przez T. L. (z drzeworytem rys: *Tegazzo*).— Prenumerata przyjmuje się na wszystkich Stacjach pocztowych Królestwa i Cesarstwa, oraz we wszystkich xięgarniach krajowych i zagranicznych. Skład główny w xięgarni Henryka *Natansona* w Warszawie. Cena: w Warszawie kwartalnie zł. 7; na Urzędach i Stacjach pocztowych kwartalnie złp. 8 gr. 10.

Przegląd Europejski, naukowy, literacki i artystyczny, J. I. Kraszewskiego, wychodzi od dnia 1go Lipca 1862 r., poszytami miesięcznemi (od 10 do 12 arkuszy druku). Prenumerować można w xięgarni i składzie nót muzycznych Józefa Kaufmann i Spółki, Krakowskie-Przedmieście, wprost Resursy Obywatelskiej, Nr 442 (71). Cena złp. 60 rocznie, złp. 33 gr. 10 półrocznie, pojedynczy zeszyt rs. 1.

Przyjechali do Warszawy.

Wężyk Ign: Ob: z Wólki Nosowskiej nr 413; Zabłocki Lud: Sędzia Pokoju z Dobrzynia nr 476; Żymirski Józef Ob: z Klembowa nr 1565.

Wyjechali: Linda Ant: Ob: do Brzyskiej Woli; Tyszkiewicz Stan: Hrabia do Skarbkowa; Zaszczyński Jul: Obyw: do Uścieńca.

Przyjechali koleją żelazną: Dębski Wład: Obyw: z Szczawnicy nr 601; Natanson Szymon Kup: z Wrocławia nr 1244.

Wyjechali koleją żelazną: Boski Aug: Obyw: do Szczawnicy; Jaworska Aniela Ob: do Torunia; Sierpiński Józef Ob. do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dodatkowe Wiadomości bieżące.

Ogłoszono taxę bułek i chleba, oraz *mięsa*, na miesiąc Sierpień roku bieżącego: bułki mątowej funt kop: $7^{1}/_{2}$, bułka za kop: 1, ma ważyć zołotników 13; strucli mątowej funt kop: 4; bułki z pośledniejszej mąki funt kop: $3^{1}/_{2}$; bułka za kop: 1, ma ważyć zołotników 28; strucli z takiejże mąki funt kop: $3^{1}/_{2}$; chleba stołowego z takiejże mąki funt kop: $3^{1}/_{2}$, chleba żytniego pytlowego funt k: $2^{1}/_{2}$; chleba razowego funt kop: 2.— I. Wołowina: *a*) Na gatunek mięsa I, do którego należą: 1) krzyżowa górna (część zewnętrzna); 2, zrazowa (część wewnętrzna); 3) łojowa vel łojówka, funt po k. $10^{1}/_{2}$. *b*) na gatunek mięsa II, do którego należą: 1) skrzydło (część wewnętrzna); 2) biodrowa sama; 3) kotlet vel cienkie żebra; 4) zbrzeżna zrazowa; 5) plecowa; 6) krzyżowa spodnia (część zewnętrzna); 7) mostek z grychtem, funt po kop: $8^{1}/_{2}$; *c*) Na gatunek mięsa III, tu należą: 1) góra z paskiem środkowym; 2) podgórnica; 3) szponder od mostku i plecowej; 4) łata vel szponder z dziurą; 5) szponder poprzeczny od boku; 6) kark; 7) mięso od pręgi vel goleni; 8) podgardle; 9) kaptury z świeczką (część wewnętrzna) diafragma; 10) ogon, funt po kop: 7; *d*) Polędwicy funt kop: 17.— II. Wieprzowiny ze skórą funt kop: $8^{1}/_{2}$, schabu kop: $7^{1}/_{2}$.— III. Cielęcina: obie ćwiartki tylne z forszlakiem i nerkami funt kop: $9^{1}/_{2}$; górka z części przedniej, mostek, łopatka, karczek, funt po k. $6^{1}/_{2}$.— IV. Baranina: Dyszek z forszlakiem, część tylna, funt kop: $9^{1}/_{2}$; górka, mostek, łopatka, karczek, funt po kop: $6^{1}/_{2}$.

Grady i burze które pomijały w tym roku Warszawę, często jednak nawiedzały inne okolice; z tych najwięcej w porze obecnej dotknięte były strony Lubelskie. Grady bowiem dochodziły tam wielkości orzecha włoskiego. Najwięcej ucierpiało miasteczko Latowicze, które między innemi poniosło nawet szkodę przez usunięcie się wieży na Kościele.

Od wczoraj urządzony już został zupełnie, w głównej bramie gmachu teatralnego, magazyn ubiorów męzkich pod firmą P. *Żygardłowicza*, po przeniesieniu go z ulicy Bielańskiej, gdzie poprzednio istniał. Magazyn ten jak zwykle tak szczególniej obecnie zaopatrzony został we wszelkie nowości, stanowiące garderobę męzką, a odznaczające się zarazem doborem materjału jak wykończeniem i ceną bardzo przystępną.

W tych dniach otwarty został w domu Hr: *Ożarowskiego* na Nowym-Świecie, Skład mebli, Pana Karola *Simmlera*, przeniesiony z Mazowieckiej ulicy. Skład ten urządzony jest na dole i zaopatrzony w jak najpiękniejsze wyroby, tak ze względu na świeżość modeli jako i wykończenie.

Utrzymująca Pensję Wyższą Żeńską przy zbiegu ulic Nowego-Światu i Chmielnej Nr 1260 (nowy 27), ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że zapis Uczennic na rok szkolny $186^{2}/_{3}$, rozpoczął się z d. 1ym Sierpnia, a kurs nauk z d. 4 tegoż miesiąca rozpoczyna się.— Antonina *Krukowska*.

Ochmistrzyni Pensji Wyższej żeńskiej w mieście Hrubieszowie, ma zaszczyt uwiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, powierzających dzieci na naukę i wychowie, iż zapis uczennic na rok następny, rozpoczynam od dnia 10 b. m.; zaś nauki od 20 t. m.— D. *Kalicka*.

DONIESIENIA.

W dniu 28 Lipca wieczorem, jadąc dorożką przez Nowy-Świat lub idąc z ulicy Śto-Jańskiej ku Poczcie, zgubiono **Kolczyk** złoty nowego fasonu, niezapinany; łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy poszkodowanej, w domu róg ulicy Śto Jańskiej i Zapiecka, na 3m piętrze, za przyzwoitą nagrodą.



Jest do Sprzedania para KONI siwych zaprzężnych młodych i zdrowych, zdatnych do każdego użytku. Wiadomość pod Nr 1655 naprzeciwko 3ch Złotych Krzyży, u Właściciela Domu.

Doniesienie Loteryjne z Kantoru A. Faust, naprzeciwko Poczty, Nr 382. — **Losów** do 1ej Klassy 100ej Loterji Klassycznej, w Kantorze moim dostać można każdego czasu, aż do chwili rozpoczęcia ciągnienia, to jest do dnia szóstego b. m.

Kwit tymczasowy Kassy Banku, na złożone Rs. 750 zaginął; znalazca zechce go złożyć w Kantorze tegoż Banku.

PIWO
prosto z lodu.

Poleca się Amatorom **Piwo Bawarskie** prosto z lodu na Kufle i Butelki, oraz **Nadzwyczajne** i **Porter;** przytem każdodziennie na Śniadanie dostać można Świeżej **Pieczeni** z rożna i innych **Przekąsek**, przy ulicy Trębackiej pod Nr 640. — **F. GRZEŻUŁKA.**

Uczeń któryby ukończył 3 klas, a przynajmniej 2, nie starszy nad lat 15, porządnych rodziców, może zaraz znaleźć miejsce w Handlu Win i Towarów Kolonjalnych, przy ulicy Śto-Jerskiej Nr 1773.

Leśniczy, liczący lat 28, rodem z Prus, w leśnictwie zupełnie wydoskonalony i dobremi świadectwami zaopatrzony, życzy znaleźć stosowne miejsce. — Bliższa wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 1556, u Pana Behrenzweiga.

WINOGRONA WĘGIERSKIE.

Pierwszy transport **WINOGRON** prawdziwych Węgierskich z Pesztu, nadszedł do Handlu **JÓZEFA HOEHR,** w gmachu Teatralnym Nr 474.

We wsi Wólce Żerzeńskiej, o 11 wiorst od Warszawy, nad Wisłą, od Wawra na prawo, jest do wydzierżawienia **Owoc** na drzewie; wiadomość na miejscu.



Zginął **Kozioł** biały, grzbiet miał siwy, brodę czarną. z pod Nru 1548, przy rogu ulicy Chmielnej i Sosnowej. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić pod powyższy Ner, za nagrodą Rs. 1.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 15. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 7. (Ubywa).

W **Ogrodzie** przy ulicy Chłodnej pod Nrem 930, dawniej Lentzkiego, **Orkiestra** wyborowa uprzyjemnia codziennie wieczorne chwile, wykonywając najnowsze kompozycje polskie; tamże można dostać wszelkich posiłków zimnych lub gorących, oraz Piwa Bawarskiego wprost z lodowni, a to przy rychłej usłudze, z czem ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.—**Szwejcer.**

Ceny targowe Warszawskie:

Dnia 31 z. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 6 k. $97^{1}/_{2}$; żyta rs. 3 k. 95; kartofli k. 90.— Za wiadro okowity próby 10ej od rs. 1 k. $60^{3}/_{4}$ do rs. 1 k. $65^{1}/_{2}$; za garniec od k. $52^{1}/_{2}$ do k. 54.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.